

# WOLNA TRYBUNA

Nr. 6

PISMO MIEDZYZARWANE PODZIALENIA SOLIDARNOSCI "UNIA"

27. VI. 1983r

Po miesiącach niepewności, zwątpień i rozterek Ojciec Święty Jan Paweł II, odbywając swoją drugą tryumfalną pielgrzymkę po zniesionej ziemi polskiej. Przyjechał do ojczyzny, przyjechał do swojego narodu, walczącego o podstawowe prawa obywatelskie, własną podmiotowość, o prawdę i sprawiedliwość w życiu społecznym. Przyznajemy, że pragniemy tej wizyty z całego serca, równocześnie tak po ludzku baliliśmy się, że ci, którzy nas ciągle upakarzają, ci których jedynymi argumentami są siła i kłamstwo - dokożą wszelkich starań, aby wytyk Papięży wykorzystał przeciwko nam. Wtedy te okazały się płonne. Ojciec Święty stawiając pierwsze kroki na polskiej ziemi nie pozostawił żadnych złudzeń. PRL-owskiej władzy, po której stronie stoi i której stronie konfliktu udziela poparcia. Już na wniesieniu Okęcie w Warszawie mówiąc z wielką mocą o swojej Ojczyźnie nazwał ją matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi". Cierpienie Ojczyzny jak mówił Papięży powoduje, że ma ona prawo do szczególnej. Wielka wrażliwość Ojca Świętego na cierpienie narodu w okresie stanu wojennego wyraziła się w następujących słowach: "Proszę, ażeby szczególnie blisko mnie raczyli być ci, którzy cierpią, więzienych, cierpiących, ale proszę ich, aby duchem byli blisko mnie, aby im wspomagali, tak jak czynią zawsze". Homilię wygłoszoną na stadionie Dziesięciolecia dzień później, zwracając się średnio do internowanych nazwał ich "ludźmi w więzieniach budującym wewnętrznym zwycięstwem nad siłami zewnętrznego". Tak mówił Papięży o ludziach, których komunistyczna władza stanu wojennego nazwała przestępcami i wyjęła spod prawa. Wizyta Papięży, wizyta nadziei na naszych oczach staje się pielgrzymowaniem do źródeł sensu życia człowieka. Są nimi wiara w Boga i życie w społecznej i narodowej wspólnoty. Nie może być jednak mowy o wolności jednostki, gdy państwo, które powinno być na jej straży realizuje wobec narodu politykę wroga. Na spotkaniu w Katowicach Ojciec Święty jasno dał do zrozumienia wszystkim, a zwłaszcza ponuremu

dyktatorowi, że Polacy, nawet w aktualnych warunkach gospodarczych, mają prawo do suwerennego państwa. Podkreślił to jeszcze raz używając następujących słów: "Za bardzo wielką cenę naród polski potwierdził swoje prawo do tego, aby być suwerennym gospodarzem na ziemi, którą dziedziczy po przodkach". Żeby nie pozostać już żadnych wątpliwości głośno zawołał na Stadionie Praskim "pragnę przypomnieć wszystkim, że prawo Polski do suwerennego bytu, a także do prawidłowego rozwoju w zakresie kulturalnym i społeczno-ekonomicznym apeluje do sumienia wielu, wielu ludzi i wielu społeczeństw na świecie... Les Polski 1983 roku nie może być obojętny Narodowi świata zwłaszcza Europy i Ameryki". Tak jednoznacznie można mówić tylko o narodzie i państwie, które zostało pozbawione suwerenności. Skowa te stanowią drugocząca odpowiedź propagandzie komunistycznej, która podkreśla gdziekolwiek tylko może, że władza państwowa wszelkie decyzje łącznie z decyzjami stanu wojennego podejmuje suwerennie, bez żadnego nacisku z zewnątrz. Ojciec Święty nigdy nie pogodził się z zasadnością wypowiedzenia narodowi wojny 13.III.81. Znane jest jego przywiązanie i pełna moralne poparcie dla SZL "Solidarności". Poparcie to potwierdził jeszcze raz obecnie w sposób niezwykle jasny i pełny. Powiedział to bezpośrednio generałowi Jaruzelskiemu, milionom Polaków i milionom ludzi na całym świecie. Powiedział to w okresie kiedy, gorodniczym systemem stanu wojennego posyłał ludzi do więzień nawet za noszenie znaczka "Solidarności" nie mówiąc już o innych formach aktywności. Mówiąc w Katowicach o odnowie społecznej stwierdził, że: "nie przesie ufać polityce zapowiadana wielokrotnie przez władzę koleczna według zasad" wypracowanych w takim trudzie w przełomowych dniach sierpnia 1980 roku i zawarta w porozumieniach, które stopniowo do skutku". Przypomnijmy, że pierwszym punktem porozumień sierpniowych było powołanie niezależnego samorządowego związku zawodowego, który przyjął nazwę "Solidarności". Papięży jasno dał do zrozumienia, że

bez udziału niezależnej "Solidarności" wszelki społeczny dialog nie może być prawdziwym dialogiem prowadzącym do porozumienia. O społecznym dialogu Ojciec Święty powiedział jeszcze raz w kazaniu na Stadionie. Stwierdził, że prawdziwy dialog między rządzącymi a rządzonymi, to taki dialog, który pozwala narodowi żyć pełnią praw obywatelskich i posiadać struktury społeczne odpowiadające jego słusznym wymogom. NSZZ "Solidarność" przez półtora roku swego legalnego istnienia walczył o taki właśnie dialog. Za zerwanie dialogu władza obarczyła jak wszyscy wiemy niezależny związek zawodowy. Papież za to wszystko co się stało 13.XII. obarczył władzę mówiąc: "gdy dialog między rządem, a narodem przestaje istnieć pokój społeczny jest zagrożony lub nawet całkiem zanika: powstaje jakby stan wojny". Dziękujemy Ci Ojciec Święty za te słowa wypowiedziane w okresie gdy my wszy-

scy inspirowani miłością Ojczyzny przeciwstawiamy się złu. Idziemy do więzień, jesteśmy bici i poniżani. Ale wytrwamy. Ty Ojciec Święty jeszcze raz potwierdziłeś, że mamy rację, że tak trzeba. Twoje słowa umocniły naszą walkę o wolność, która przecież jest miarą godności człowieka. Walczymy przecież o taką Polskę, która również według Twoich wypowiedzianych w Częstochowie słów powinna być suwerenna, a będzie nią tylko wtedy jeżeli naród będzie mógł realizować właściwą podmiotowość i właściwą mu tożsamość.

Jacek Zwolski

## G O D N O Ś Ć

Pojęcie godności należy do kategorii pojęć filozoficzno-moralnych. Nie odnosi się ono jednak do wartości abstrakcyjnych, nieprzekładalnych na język praktycznych zachowań człowieka, lecz wręcz przeciwnie, godność jest tą wartością, którą można ściśle zdefiniować i poddać jednoznacznej ocenie moralnej. Aby lepiej zrozumieć tą przecież niełatwą problematykę, próbowano w przeszłości i próbuje się również obecnie budować coś w rodzaju systemu, zbioru zasad określających postępowanie człowieka w różnych nieraz bardzo skomplikowanych sytuacjach życiowych. Godność człowieka jest ściśle związana z ludzką naturą, która wyróżnia go od wszelkich innych istot żywych naszego wszechświata. Podstawą tej natury i jakby najważniejszą jej częścią składową jest wolność wyboru postępowania, wolność dowolnego przeżywania własnego życia. Człowiek, dlatego że rodzi się człowiekiem rodzi się z potencjalnym poczuciem godności i tylko od niego zależy, czy tą istotną wartość będzie w sobie rozwijał i pielęgnował. Byłoby niedoścignionym ideałem aby każdy człowiek w każdym okresie swojego życia tak kierował swoim postępowaniem, aby mógł powiedzieć o sobie, że postępuje zgodnie z poczuciem własnej godności i że w żadnym przypadku tej godności nie da podeptać ani zniszczyć. Z takim poczuciem żyłoby się pełniej, bardziej po człowieczemu. W najnowszej historii narodu

polskiego istniały i istnieją nadal takie okresy, w których zachowanie godności nie jest wyłącznie indywidualną potrzebą, lecz nakazem wypływającym z przynależności do narodu polskiego. Takim okresem był czas II wojny światowej, czasu stalinizmu, i ostatni okres zdławienia "Solidarności" i okupacji narodu. Wielu z nas po 13 grudnia niemal intuicyjnie bez głębszego wnikania w sfery problemów moralnych postanowiło zachować rozbudzone wcześniej poczucie godności osobistej i narodowej. Bez określenia zasad i reguł postępowania potrafilismy dokonać wyboru, wyboru własnej drogi życiowej. Jej naczelnymi zasadami było trwanie w prawdzie, związanie się jeszcze mocniejsze z ideałami "Solidarności" i odrzucenie wszelkiego kompromisu ze złem. Wielu z nas wydało walkę złu w imię dobra i zachowania godności. A to zło, bezwzględne, zbrodnicze, tkamszące to co najbardziej wartościowe w człowieku - to dyktatura komunistyczna. Poczucie własnej godności polegało na odrzuceniu akceptacji tego zła. W imię tej godności i dobra zginęli górnicy kopalni Wujek, robotnicy w Lublinie, Wrocławiu, Nowej Hucie, Gdansk, Warszawie. W imię zła zamyka się do więzień strzela z za węgla, rozbija pałkami głowy. W imię dobra przeciwko złu swoim młodym życiem zapłacił Grzegorz Przemyk i wielu, wielu innych. Kompromis ze złem może zrodzić tylko i wyłącznie zło. Dlatego

dokończenie na str.3

też poczucie godności własnej i narodowej nakazuje odrzucać ten kompromis i podjąć walkę w imię takiej Polski, w której umożliwienie zachowania godności, będzie naczelnym obowiązkiem państwa. W imię zagrożonej godności, w imię pozostania człowiekiem i członkiem zbiorowości, która zwie się Ojczyzną, podjęto trud drukowania podziemnego wolnego słowa, wydawania książek, opieki nad represjonowanymi i ich rodzinami. Poczucie godności nakazuje bojkotować wszelkie te instytucje i organizacje prorządowe, których naczelnym zadaniem nie jest dobro jednostki i narodu, lecz zniewalanie i upokarzanie. Wytworzenie próżni społecznej wokół kolaborantów, szluzusów wrony, donosicieli i kapusiów musi być poddyktowane naszym wewnętrznym przekonaniem, że każde inne zachowanie pociągnie utratę szacunku do samego siebie. A szacunek ten jest potrzebny nie tylko nam, gdyż będąc przeciw narodową wspólnotą musimy mieć poczucie ogólnonarodowej godności. Tylko taki naród, który potrafi jako całość zachowywać i rozwijać poczucie narodowej godności, czyli w tym przypadku kultywować niezależność myślenia i postępowania może pokusić się o próby zdobycia wolności państwowej. Być może nie byłoby trzeba

przypominać, jak się wydaje tak oczywistych prawd, gdyby nie pewne sytuacje i zdarzenia które kładą powoli cień na nasze solidarne społeczeństwo. Uśpieni politycznym bezruchem, agresywną propagandą, zaferowani rodzinnymi potrzebami powoli zapominamy o tych, którym trzeba pomóc. Wolimy nie myśleć, że ci, którzy pozostali wierni swojej przysiędze i naszemu zaufaniu, zostali aresztowani, stracili pracę czy ukrywają się. Oni czekają nie tylko na nasze moralne wsparcie, ale i na konkretną pomoc. Nie możemy pozostawić ich rodzin w ubóstwie, a im samym przysparzać zmartwień o los najbliższych.

Niech tych refleksji nikt nie podsumuje jako nawoływania do wielkich poświęceń, bohaterskich czynów przekraczających często możliwości fizyczne i psychiczne człowieka. Chodzi tylko o to, aby ci z nas, którzy są przekonani, że walka o godną i sprawiedliwą Polskę musi toczyć się dalej, byli również głęboko świadomi, że takie przekonania muszą owocować postawami, czyli codziennym zachowaniem się tak jak przystało na człowieka, który nigdy już nie sprzymierzy się ze złem.

J.Z.

#### DO MATKI

Zadrzy ci nieraz serce, miła matko moja,  
Widząc powracających i ułaskawionych:  
Kląć będziesz, że tak twarda była na mnie zbroja,  
I tak wielkie wytrwanie w zamiarach szalonych.

Wiem, że wróceniem moim lat - bym ci przysporzył;  
Wszakże gdy cię spytają, czy twój syn powraca,  
Mów: syn twój na sztandarach jak pies się położył,  
I choć wołasz, nie idzie; oczy tylko zwraca,

Oczy zwraca ku tobie... więcej nic nie może,  
Tylko spojrzeniem tobie smutek swój tłumaczy;  
Lecz woli tutaj konać, niż iść na obroże,  
Bo woli zamiast hanby... pić czarę rozpaczy!

Przebacz że mu, o moja ty piastunko droga,  
Że się tak zaprzepaścił i tak zaczął uścił;  
Przebacz... bo gdyby nie to, że opuścił Boga  
Musiałby - toby ciebie pewno nie opuścił.

Juliusz Słowacki

## LISTY PROTESTACYJNE

W związku z akcją zbierania podpisów pod listami protestacyjnymi adresowanymi do Sejmu PRL dyskutuje się nad celowością tego przedsięwzięcia. Jest rzeczą nieprawdopodobną aby głos społeczeństwa wpłynął na postawy i decyzje prominentów, wystarczająco jasno dowodzą tego wydarzenia ostatnich lat. Właśnie adresaci tych listów realizują koncepcje sprzeczne z wolą i oczekiwaniami ludzi a najmniej liczą się z ich protestami. Jedyne groźbę stanowi dla nich widmo popadnięcia w niełaskę u czerwonych panów. Wtedy zdarza się czasem rozliczenie paru osób w imię jakiegoś popularnego hasła /np: nadużyć gospodarczych/. Wierna służba, ogłaszanie kolejnych dekretów może być tylko nagrodzona, Inicjatorzy tej akcji nie wydają się być zbyt konsekwentni w swoich przekonaniach. W zależności od sytuacji twierdzą oni, że obecna władza ma charakter okupacyjny to znów traktuje się ją jak władzę legalną i adresuje do niej petycje.

Nie uznajemy obecnych posłów za naszych przedstawicieli, zostali oni wybrani

w farsie i mogą występować, jedynie jako komedjanci. Stanowią oni integralną część zomwskiego socjalizmu i winni być traktowani jako współodpowiedzialni, a nie występować jako bezstronny arbiter sporu zdarzającego się wśród nich ludzie uczciwi i godni szacunku, lecz nie chodzi o ocenę poszczególnych posłów a ocenę instytucji. W tej sytuacji nie należy zbyt wiele obiecywać sobie po tych listach, na znacznie więcej liczyć może SB, do której one w końcu trafiają.

Spośród możliwych sposobów działania wybierajmy skuteczne i dające maksimum bezpieczeństwa. Proponowana powyżej forma mnoży niebezpieczeństwa dla sygnatariuszy tych listów /pozostają oni wystawieni na powolne lecz skuteczne działanie SB i administracji zakładu/, bez szansy na osiągnięcie celu.

Artur Lach

## KIBICE

Są ich naprawdę miliony. Dzień pracy zaczynają od pogadanki /szeptem/ o tym, pani Wałęsowa powiedziała dziennikarzom UPI. Piszczą z radości, gdy Wałęsa "wytnie" numer wronie. Bacznie śledzą co mówi Andropow, lub kto w AC chce podgryźć remierka. Pod deską na strychu mają bogatą kolekcję bibuły z wszystkich okresów, a na radiodbiorniku dyskretne znaczki n. skali, aby nie wysilać się przy nastrojaniu na wiadome radiostacje. Czy nie nawidzi komury O tak! szczególnie gdy szeptem przy herbatce /popularnej/ kibicują ostatnim pociągnięciom podziemia. Wie pan, eraz, jak Lech działa ręka w rękę z Bujakim, to oni już dadzą wronie łupnia, po westia najbliższych miesięcy. Na wszelki, jednakże, wypadek nie myślą na czym to damie upina na polegać. Spróbuj jednak zaproponować im płacenie składek związkowych, czy wspólne wystąpienie u brygadzysty w obronie represjonowanego kolegi, czy może aby przypięli kokardkę w dniu święta narodowego. Wtedy nagle ożywa im pamięć, że mają "kibic i dzieci". I nic to, że już tego samego dnia wieczorem siedzą przy szumiącym radiodbiorniku i z wypiekami na twarzy słuchają o tych co wyszli na ulicę i o tych

być może zginęli. "Jesteśmy siłą masową" mówią, ale mówią również: "oni dadzą im łupnia". Nie my, a oni, jakieś niewidzialne i niewiadomo przez kogo wspierane podziemie. Mają tysiące argumentów, "moja sytuacja", "sytuacja naszego zakładu jest szczególna", "mój szef to UBek" a "oni tam w stoczni to zupełnie coś innego, dlatego trzymamy za nich kciuki". Władza lubi kibiców. Kibice rewolucji nie robią, szerzą atmosferę zniewolenia i strachu, hamują przepływ informacji "bibułowej" /kolekcja nerw!/, a z radia poprzez szum zagłuszaczek i tak niewiele usłyszą.

Ty, który, lub która czytasz te słowa, pomyśl, czy nie jesteś przypadkiem kibicem i czy nie obracasz się w gronie ospatych kibiców. Zerwaliśmy się wszyscy do lotu w sierpniu, a potem jak szybko opadły nam skrzydła. Zrób coś, niewiele, może trzeba komuś pomocy, może trzeba otwarcie mówić prawdę, może warto wznowić narazie tajną, ale za to prawdziwą działalność związkową. Zrób coś, by nie być tylko kibicem. Pomyśl, że dzieci, na które lubisz się powoływać, może cię kiedyś surowo rozliczą.

A GDZIE TY WTEDY BYŁEŚ, TATO? Pamiętaj, kibice nigdy jeszcze meczu nie wygrali.

Regionalny Informator "S"  
Śląsko-Dąbrowskiej Nr 10/34

Tygodnik "Spiegel" rozpoczął publikację tajnych materiałów, które wydostały się na Zachód z archiwum Mieczysława Moczara, do marca 1983 piastującego kierownicze funkcje w NIK-u i ZBoWiD-zie. Materiały te, fragment 300-stronicowego raportu, obrazują "prywatny folwark" byłego I-ego sekretarza PZPR Kani i Jaruzelskiego. Generał Jaruzelski, znany również z powiedzenia "wojsko ma czyste ręce", nabył w 1980 willę w Warszawie przy ul. Ikara o powierzchni 350 m<sup>2</sup>, z przyległym 1,5-hektarowym ogrodem. Posiadłość wyceniono na 1.067 tys. zł, Jaruzelskiemu wówczas ministrowi obrony przyszło jednak zapłacić jedynie 30 % tej sumy, resztę objęto rabatem. I ta kwota była, widać za wysoka - rozłożono ją na raty w wysokości niespełna 3000 zł. na kwartał. Ostatnia rata wypada więc w 2010 roku!

/Tym Czasem Nr.11/

#### EKSTREMISTA

W Wilnie skazano na 7 lat więzienia księdza litewskiego Atanasa Swarinskasa, członka Komitetu Kontroli Przestrzegania Praw Człowieka i postanowień Aktu Konferencji Helsińskiej. Sąd najwyższy "Litewskiej CER" uznał, iż działalność ta ma charakter antypaństwowy i antykomunistyczny.

W sprawie porwania Wojciecha Cejrowskiego komendant główny MO oświadcza, że o niczym nie wie i że dyspozycji tego rodzaju nie wydawał. No pewnie, za wysokie progi. Na tym szczeblu co najwyżej planuje się ogólną liczbę zamordowanych i porwanych, a dyspozycje w konkretnych przypadkach może wydać już mniej eksponowana persona. Zresztą od czego są "nieznani sprawcy"? I potem taki np. Stalin twierdził, że nic nie wie o tysiącach oficerów polskich, których groby znalezione w Katyniu, a szef gestapo Ernst Kaltenbrunner zaklina się na procesie norymberskim, że nie miał pojęcia o istnieniu obozów koncentracyjnych.

Podstępne, bandyckie napady, morderstwa, porwania i obozy koncentracyjne na Żukawach oto pierwsze rezultaty przemówienia Jaruzelskiego, wygłoszonego - o ironio - na zebraniu, które niby postawiło sobie za cel ... porozumienie narcdowe. Ale PRON już ujawnił swoje prawdziwe oblicze. Już woła: "ciszej nad tą trumną", bo inaczej dojdzie do "wzburzenia nastrojów spokojnych". Innymi słowy, mordować wolno, ale nie wolno o tym mówić. Doprawdy, trudno powiedzieć kto zasługuje na większą wzdrgę: czy ci, co mordują, czy ci, co wyszługuja się mordercom.

/Sektor Nr.26/

## PAMIĘTAJ

POLSKA JEST KRAJEM WIEŹNIÓW  
POLITYCZNYCH

Prokuratura Wojewódzka w Elblągu złożyła zażalenie przeciwko zwolnieniu skazanych w procesie kwidzyńskim. Sąd wojewódzki odrzucił zażalenie a ostatecznie zostało ono oddalone przez Sąd Najwyższy./IS 144/

J. Jurkiewicz i Cz. Ciupiński, studenci Uniwersytetu Śląskiego, działacze NWS,

aresztowani 18.V w Katowicach za przewożenie biuletynów NWS "Wyzwolenie", zostali podczas przesłuchania brutalnie pobici. Jurkiewicz w bardzo ciężkim stanie przebywa w szpitalu.

/Biuletyn Uniwersytetu Śląskiego z maja/

# INFORMACJA

List górników KWK "Gliwica" do Sejmu. Przedstawiciele 16 oddziałów wydobywczych kopalni piszą: "Tragiczny bilans ofiar obchodów robotniczego święta 1 Maja, represjonowanie tysięcy niewinnych ludzi, w tym przywódcy naszego Związku Lecha Wałęsy, zmuszanie setek działaczy "S" do banicji, a szczególnie ostatnia bestialska zbrodnia na 19-letnim maturzystę warszawskim, jest niezrozumiałym dla nas gwałtownym wzrostem bezprawia. /.../ Nawoływanie o uczciwą pracę w kraju, w którym codziennie morduje się naszych kolegów jest wyzwaniem przeciwko niej. Czy śmierć górników KWK "Wujek" i ofiary w prawie wszystkich większych zakładach w kraju nie są wystarczającym dowodem tragedii narodowej i zaślepienia władzy? /.../ Apelujemy do wszystkich uczciwych postów o wstrzymanie tego antynarodowego marszu i powrót do demokratycznych form zarządzania. W przypadku nie uwzględnienia naszego apelu zgłaszamy swoją gotowość i oddajemy się do dyspozycji Gliwickiej delegatury NSZZ "Solidarność" w walce o sprawiedliwość społeczną. Apelujemy również do pozostałych kolegów naszej kopalni górników KWK "Knurów", "Sonia", "Szczygłowice" oraz "Zabrze" do jednoczenia się w walce i podjęcie z nami wspólnych działań.

/Manifestacja Gliwicka Nr 31/



Warszawa. Ewa i Marianna Zembrowskiego pracownicy KRM - po południu rozpoczął się 23.V.83r. w Okręgowym Sądzie Wojskowym w trybie normalnym, trwać ma do 10.VI.83r. Oskarżeni o działalność związkową kolportaż, drukowanie nielegalnych wydawnictw.

SB-ecka fałszywka rozmowy Lecha Wałęsy z bratem ma się ukazać w TV. Program przygotowali red. Uberman i Szykuła z redakcji publicystycznej, montaż Popiołek. /IS Nr. 144/

Pisarze odrzucają nagrody premiera. Joanna Papuzińska, Maciej Wojtyczko i kilku innych pisarzy dla dzieci we wstępnych rozmowach z wydawcami odrzuciło propozycje kandydowania do nagród premiera przyznawanych co rok na Dzień Dziecka. Krystyna Wirwicka, która nagrodę taką otrzymała, odmówiła jej przyjęcia i poprosiła o przekazanie pieniędzy Prymasowskiemu Komitetowi Pomocy. /IS Nr. 144/

Prorektor Akademii Medycznej w Krakowie, prof. Andrzej Szczeklik, został 18.V. zamieszany w czynnościach za udział w "antychocdzie" pierwszomajowym na rynku Krakowskim. AIS 2-4.VI/

Wotory na szczydzie SDPPRL - 5.VI/, Przed rozpoczęciem obrad delegacji otrzymała listę 10 osób, które "muszą być wybrane do władzy". Była to lista samych nazwisk bez redakcji, imienia i wieku, a głosowano przed dyskusją w której kandydaci daliby się poznać. /IS Nr. 143/

Wacław Niepokulczycki, członek Biura Interwencyjnego Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego, został aresztowany 2.V. w Łasztynie pod zarzutem dokonania włamania i trudnienia się paserstwem w 1983r. Urywkał się do końca IV.83r, ujawnił się po uzyskaniu gwarancji, że nie będzie represjonowany. Agencja Inf. Solidarności 2-4.VI./

Korespondencje do redakcji prosimy przekazywać przez kolporterów.

Dziękujemy za wpłaty: Legion - 2000, Panna - 2000, Zbyszek - 2700, Jed - 2000, Krystyna i Marek - 2000, Napęd - 2000, Hubal - 2000, Waż - 2000, Bolero - 1000.

Redagują: Ewa Marcinkowska, Andrzej Krawcowski, Artur Lach, Jacek Zwolski.